

Tłum podpalił narodową choinkę

28 grudnia 2011

ARGENTYNA. 21 grudnia w stolicy kraju Buenos Aires odbyły się demonstracje upamiętniające dziesiątą rocznicę rewolty społecznej z 2001 roku, która położyła kres rządowi Fernanda de la Rúa. Celem głównego marszu był słynny plac Plaza de Mayo, od którego nazwy wywodzi się ruch argentyńskich matek pozbawionych dzieci przez juntę Videli.

Demonstrujący domagali się wymierzenia sprawiedliwości za 36 ofiar represji z 19 i 20 grudnia 2001 roku. Początkowo pokojowe protesty przerodziły się w starcia z policją kiedy grupa demonstrantów podpaliła narodową choinkę ustawioną przed pałacem prezydenckim. W trakcie starć wzniesiono płonące barykady, atakowano banki. Przed ogniem nie uchronił się także żłobek.

„Nasz kraj od ponad 10 lat znajduje się w nieustannym kryzysie. Jesteśmy dumni, że wyszliśmy na ulice. Przyświeca nam ta sama idea, która porwała tłumy w 2001 roku. To rehabilitacja tych, którzy zginęli, wszystkich, którzy stracili życie w walce. Dziś nie ma ich tutaj, ale moralnie i duchowo walczą razem z nami. Ci młodzi ludzie tutaj odradzają się i wychodzą na ulice, aby walczyć o bardziej sprawiedliwe społeczeństwo i lepszy świat.”

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)